

Od listopada funkcję współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego pełni Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jak ocenia dotychczasową pracę Komisji? Jakie zmiany chciałby wprowadzić? I które zadania uważa za najpilniejsze do wykonania?

Od listopada jest Pan współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jak ocenia Pan dotychczasową współpracę obu stron?

Piotr Całbecki: Pozytywnie oceniam tę platformę współpracy z rządem, jaką jest Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego ale chcę abyśmy jako strona samorządowa byli jeszcze bardziej aktywni i przygotowywali konkretne inicjatywy, oczywiście możliwe do przyjęcia przez rząd. Nie chcę prowadzić niezależnej polityki informacyjnej – tylko w sposób bardziej przyjazny i zrozumiały wyjaśniać samorządowcom, czym się obecnie zajmujemy. Jesteśmy po serii zmian ustawowych, które odebrały nam kilka kluczowych kompetencji. Mam tu na myśli chociażby kompetencje województw w zakresie zarządzania wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska, z których pozostał nam jedynie obowiązek pobierania opłat środowiskowych i przekazywania tych środków do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dla tego funduszu staliśmy się jakąś administracją fiskalną, a z drugiej strony odbiera nam się możliwość redystrybucji środków na poziomie województwa. To również odebranie sejmikom wojewódzkim kompetencji dzielenia środków na realizację planów rozwoju infrastruktury sportowej. Opiniujemy tylko wnioski, a decyzje podejmuje minister sportu.

Chcemy uświadomić naszym kolegom z innych korporacji samorządowych, że tworzymy jedną drużynę w regionach, dzieląc się kompetencjami i możliwościami i osłabienie któregośkolwiek z tych ogniw nie jest dobre. Oczywiście można i należy dokonywać zmian, ale musi się to odbywać w formie dialogu, a nie narzucania decyzji. Będziemy też pilnować, żeby nie zabierano nam kolejnych kompetencji.

Co Pana zdaniem stanowi dziś największe wyzwanie we współpracy rządowo-samorządowej?

Piotr Całbecki: Pierwsza kwestia to dbanie, aby nie zabrano samorządom kolejnych kompetencji. Druga kwestia to ochrona środowiska, a więc Zielony Ład i cała polityka europejska z tym związana, za którą odpowiadają województwa, bo nikt nie jest w stanie tak jak samorząd regionalny skoordynować tych działań. Cała Europa idzie w tę stronę. Podkreślamy, że nowy paradygmat w tej dziedzinie daje ogromne szanse rozwojowe, bo to nie tylko ograniczenia, ale również nowe miejsca pracy i wzrost PKB. Wystarczy dobrze wykorzystać nowe możliwości, które daje UE wraz z finansowaniem tego typu programów.

Kolejny obszar to jak poradzić sobie w okresie postpandemicznym. Bo jeśli szczepionki rzeczywiście wejdą i zadziałają, to będziemy znowu żyli normalnie i starali się jak najszybciej odbudować naszą gospodarkę, korzystając z funduszy unijnych. Ta koordynacja powinna się odbywać na poziomie krajowym – takie jest oczekiwanie KE - ale będziemy prosić rząd, żeby w programie odbudowy, każdy region mógł przedstawić swoją koncepcję.

Obok tych tematów są też takie, które towarzyszą nam na co dzień, bo przecież co chwila pojawiają się projekty nowych rozporządzeń i projekty ustaw, które dotyczą samorządów i należy je przedyskutować. To całe spektrum problemów - od wydawania praw jazdy po gospodarkę odpadową. Współpracując ze wszystkimi korporacjami będziemy się starali dobrze przygotowywać do posiedzeń komisji.

Uważam, że czas wrócić do dobrych praktyk, kiedy posiedzenia KWRiST były bardziej emocjonujące i

nic z góry nie było przesądzone. Komisja powinna mieć wypracowane stanowiska i plenarne posiedzenia powinny być czystą formalnością, poruszać tylko bieżące rzeczy.

Który z tematów pojawiających się aktualnie w dyskusjach podczas posiedzeń Komisji uznałby Pan za najpilniejszy do rozwiązania?

Piotr Całbecki: Zmiany w sposobie finansowania samorządów. Nie dokończymy tej dyskusji w grudniu, niemniej musimy się upominać o to, żeby ten problem rozwiązać. Bo tu chodzi o to, żeby w ogóle przeżyć przyszły rok. Obecnie wszystkie jednostki samorządowe mają problemy finansowe.

Wyzwaniem jest służba zdrowia, która powinna całkowicie przejść na poziom regionalny, tak jak to było u zarania, kiedy powstawały kasy chorych. Czekam na poważną debatę w tej sprawie. W wielu państwach to właśnie odpowiednicy naszych marszałków odpowiadają za zdrowie mieszkańców regionów. Oczywiście jest poziom centralny wysokospecjalistycznej opieki zdrowotnej, ale podstawowy i specjalistyczny poziom leczenia publicznego jest w rękach samorządów województw. I to jest właściwe, bo marszałek odpowiada głową za to, jak ta służba funkcjonuje. Oczywiście ta zmiana będzie zależała od woli politycznej ugrupowań, które sprawują władzę, a nie ma jej ani ten rząd, ani nie miały poprzednie. Kiedyś jednak te procesy decentralizacyjne były bardzo widoczne i dużo dobrego udało się zrobić.

Następna sprawa to transport publiczny i kwestia, którą poruszałem już na różnych gremiach. Chodzi o ustawę o transporcie publicznym, o stworzenie regulacji dotyczących regionalnego transportu autobusowego, które byłyby komplementarne z ustawą o transporcie kolejowym. Krótko mówiąc, żeby był jeden dysponent zarządzający tym obszarem, który będzie mógł stanowić prawa wyłączne, czyli układać rozkłady jazdy autobusów i pociągów. Argumentów na to, że tak to właśnie trzeba rozwiązać, jest aż nadto. Nasz transport kolejowy jest droższy niż powinien i nierentowny głównie dlatego, że tańszy transport autobusowy dubluje linie kolejowe, stanowiąc dla nich konkurencję. W miastach sprawy transportu publicznego są uregulowane, ale poza miastami nie. To jest rzecz, którą jako marszałek województwa i współprzewodniczący KWRiST chcę doprowadzić do końca. Od 2009 roku jesteśmy w permanentnym memorandum unijnym, jeśli chodzi o uregulowanie tej kwestii.

Reprezentuje Pan samorzady szczebla wojewódzkiego, jak zatem ocenia Pan pomysł podziału Mazowsza – tak głośno dyskutowany w ostatnim czasie?

Piotr Całbecki: Ważną kwestią jest obrona integralności samorządów w Polsce. Nie możemy się zgodzić na to aby przygotowano takie plany bez szerokich konsultacji. Staramy się tu działać również politycznie i przekonywać naszych kolegów marszałków z PiS, że ta zmiana forsowana przez Rząd RP nie jest korzystna.

W czasie pandemii wielu starostów sygnalizowało, że z bieżącymi problemami zostali pozostawieni sami sobie. Jaką widzi Pan szansę na zmianę takiej sytuacji?

Piotr Całbecki: Trzeba w sposób bardziej systematyczny i zrozumiały tłumaczyć czym się zajmujemy podczas komisji. Dlatego deklaruje uruchomienie mojej agendy informacyjnej z Biurem Rzecznika włącznie dlatego żeby wspólnie z rzecznikami poszczególnych korporacji uzgadniać komunikaty. Ktoś musi je przygotować i dlatego te wspólne spotkania są potrzebne żeby treść tych komunikatów była bardziej zrozumiała dla zwykłego odbiorcy. Może przede wszystkim dla samorządów, które nie są tak

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 23, grudzień 2020 12:20

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1207

mocno zaangażowane w śledzenie prac komisji. Jeśli chodzi o przedstawicieli komisji w przypadku powiatów czy gmin informacja o pracach komisji powinna docierać do tych samorządów i inspirować. Musi być powszechna wiedza, że jest coś takiego jak komisja, która mnie reprezentuje i spróbuje rozwiązać swoje problemy w gminie czy powiecie przez komisję wspólną. I dla nas to też jest wsparcie, bo jako członkowie KWRiST, przedstawiciele wybrani do komisji, też przecież nie wiemy wszystkiego co się dzieje w Polsce.

Chcę, żeby strona samorządowa miała szansę przygotowywać się do spotkań plenarnych z pewnym wyprzedzeniem, żebyśmy nie musieli ustalać stanowisk w ostatniej chwili. W związku z tym uruchamiamy platformę, aby tydzień wcześniej spotykać się i rozmawiać w gronie naszych przedstawicieli, także pracowników naszych urzędów, którzy specjalizują się w określonych dziedzinach administracyjnych, i ostatecznie wypracować wspólne stanowiska strony samorządowej.

Będziemy ją koordynować z poziomu ZWRP, ale oczywiście z udziałem moim oraz sekretarza komisji Andrzeja Porawskiego. Spotkania będą oczywiście zdalne, bo nie ma sensu jeździć po kraju, żeby porozmawiać. Będzie to forum wymiany poglądów i informacji o pracach poszczególnych zespołów powoływanych przez KWRiST, ponieważ często nawet my nie wiemy, co się na nich dzieje. Liczę, że podczas tych spotkań będziemy też mogli wypracowywać nasze inicjatywy.

Czego życzyliby Pan dziś wszystkim samorządowcom?

Piotr Całbecki: Wytrwałości i nadziei na pojednanie. To pojednanie jest dziś nam wszystkim potrzebne. Polsce, Polakom w naszym kraju, w każdym województwie, powiecie i gminie.